

Co po Zełeńskim? Scenariusz gruziński

6 marca 2022

Rusza giełda nazwisk (Janukowycz) i scenariuszy w związku z prognozami Pentagonu, które mówią, że Rosję można opóźnić, lecz – niestety – jej planów obalenia legalnych władz w Kijowie się nie przekreśli. NATO nie interweniuje a rosyjski walec toczy się po Ukrainie, choć wolniej, niż chciałby Putin.

Wydestylowane z emocjonalnego i propagandowego podkładu opinie poważnych ekspertów raczej anulują polityczne i militarne rozwiązania konfliktu na korzyść niepodległej Ukrainy. Społeczeństwo i struktury rosyjskie popierają bezwarunkowo Putina (protesty antyputinowskie są marginalne) – a to jego obalenie jest najbardziej ekonomicznym skrótem do pokoju. Sankcje raczej nie zadziałają, a konfrontacja siłowa jest destrukcyjna dla Ukrainy pod każdym względem.

Jedną z ciekawszych analiz jest – cytowane przez „The New York Times”, „Financial Times” i Reutersa – porównanie Iranu z Rosją przeprowadzone przez Esfandyara Batmanghelidja, założyciela i prezesa think tanku ekonomicznego Bourse & Bazaar Foundation. „Nie można liczyć na bankructwo Rosji” – dowodzi ekonomista i politolog. „Techniczna niewypłacalność” rosyjskiego państwa federacyjnego nie oznacza braku zdolności do obsługi zobowiązań, która – nota bene – uderzyłaby w cały krwioobieg finansowy świata. Bankructwa banków i państwa rosyjskiego to przede wszystkim katastrofa dla wielkich globalnych pożyczkodawców, jak pokazał kazus islandzki. Wisząca w powietrzu groźba niespłacalności odsetek od kredytów mrozi krew w żyłach rynków finansowych niemniej niż użycie broni jądrowej.

„To, co nie wydarzyło się w przypadku Iranu, tym bardziej nie przydarzy się Rosji, ponieważ podchodzi ona do wojny

finansowej dużo lepiej uzbrojona niż Iran” – pisze Esfandiyar Batmanghelidj. 630 mld dol. rosyjskich rezerw to nie tylko blisko sześć razy więcej, niż Iran miał w 2012 r. – to również 42 proc. rosyjskiego PKB (1,5 bln dol. w 2020), podczas gdy Iran miał w 2012 r. rezerwy warte 17 proc. swojego PKB (600 mld dol. w 2012). Rosja ma do tego dużo większe możliwości ściągania pieniędzy ze swojego społeczeństwa – udział podatków w PKB to 25,8 proc., podczas gdy w Iranie było to 5,3 proc. Jest też w dużo mniejszym stopniu zależna od surowców energetycznych: dochody z ich sprzedaży odpowiadają za 36 proc. budżetu Rosji, Iran balansował w okolicach 60 proc.

Rosja jest odporna na ataki spekulacyjne. Duża zasługa w tym Elwiry Nabulinej, dyrektor Banku Centralnego. Gdy rubel stracił połowę wartości w wyniku zakrojonych na mniejszą skalę sankcji Zachodu w 2014 r., po aneksji Krymu, polityka monetarna szefostwa Banku wybroniła postradziecki pieniądz sekwencją zaplanowanych szczegółowo działań polityczno-ekonomicznych. Jeśli założymy, że dostęp do 10 proc. rezerw finansowych to maksymalna skuteczność zamrażania rezerw banku centralnego, to w dyspozycji Banku Centralnego Rosji będą 63 mld dol., dając władzom Rosji dużo większe możliwości unormowania kursu waluty, niż miał ich irański odpowiednik.

Pamiętać należy, że rynki finansowe są drapieżne i nielojalne wobec państw, na terenie których zarabiają. Biorą stronę silniejszego i nie mają absolutnie żadnych skrupułów, żeby zmienić sojuszników. Tak prawdopodobnie przydarzy się Ukrainie. Jeśli zajmie ją Rosja, to kapitał – bez względu na osobiste sympatie – wynegocjuje z agresorem okazje zarobkowania na podbitych terytoriach obfitujących w przemysł, technologie i zaawansowanych agrarnie. A to wzmocni rating Rosji i w krótkim stosunkowo czasie powetuje jej straty poniesione nie tylko w wyniku sankcji, lecz i całej operacji wojskowej.

Ukraina w strefie wpływów amerykańskich żyła w napięciu antyrosyjskim. Była skazana – w schemacie amerykańskiej

drabiny eskalacyjnej – na wieczne czuwanie w obawie przed atakiem z Zagłębia Donieckiego (i odwrotnie). Byli też na to napięcie skazani ukraińscy oligarchowie odpowiadający za zarządzanie 90 procent gospodarki, którzy znaleźli się na celowniku Moskwy.

Teoretyczna porażka wojenna Ukrainy i wejście w rosyjską strefę wpływów oznacza funkcjonowanie na wzór Kazachstanu czy Kirgistanu, gdzie pozycję stabilizującą mają Chiny. Pekin zapewne zaangażuje się w odbudowę Ukrainy pod protektorem Moskwy. Jest to bardzo prawdopodobny scenariusz ekonomicznej rehabilitacji zrujnowanego przez podbój kraju w przypadku zwycięstwa Rosji. W przypadku obronienia niepodległości, Ukrainę czeka najprawdopodobniej kolonizacyjny model obecności USA w Ameryce Południowej.

Autorstwo: Katalizator

Źródło: WolneMedia.net